

MIESIĘCZNIK
SPOŁECZNO-
KULTURALNY

ŚLĄSK



CENA 7 ZŁ (w tym 5% VAT) ISSN: 1425-3917 NR INDEKSU 33328X www.slaskgtl.pl Nr 11 (314) • ROK XXVI • LISTOPAD 2021



GWIAZDY
NAD ŚLĄSKIEM

ISSN 1425-3917



9 771425 391707

fot. Tomasz Białek



1 listopada zapaliliśmy znicze na grobach naszych bliskich. Są jednak takie miejsca i takie cmentarze, gdzie już nikt nie przychodzi by wspomnieć zmarłych. Do tych miejsc należą wojenne groby w Beskidzie Niskim. Na zdjęciu żołnierska mogiła we wsi Grab.

Szczegóły str. 22

fot. Edward Wiczołek



Ewenementem śląskiego krajobrazu kulturowego są przydrożne, kamienne krzyże zwane „pokutnymi”. Niegdyś stały przy drodze, intrygując jednych, napominając innych do życia zgodnego z prawem boskim i świeckim: „nie zabijaj!”. Ich nagromadzenie w historycznych granicach Śląska ma swe uzasadnienie. Na zdjęciu krzyże pokutne zgrupowane w Wodzisławiu Śląskim.

Szczegóły str. 49

fot. Agnieszka Zielińska



Gigantyczne budowle, wznoszone przez pradawne cywilizacje, określane mianem megalitów, kojarzone są z brytyjskim Stonehenge, lub tajemniczymi strukturami w amazońskiej dżungli. Tymczasem naukowcy jedno z takich stanowisk odkryli w Dąbrowie Górniczej. Wnioski ich badań szokują. Na zdjęciu archeolodzy w trakcie prac badawczych.

Szczegóły str. 52



Zadanie współfinansowane z budżetu Miasta Katowice

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Edwarda Zymana

poety, prozaika, krytyka literackiego, publicysty, dziennikarza, autora kilkunastu książek,
edytora i wydawcy, redaktora prasy, radia i telewizji.

Edward Zyman, urodził się 20 maja 1943 r. w Dobromierzu (woj.świętokrzyskie), odszedł w wieku 78 lat w dniu 18 listopada 2021 r. w szpitalu Trillium Health Partners w Mississauga w Kanadzie.

Zarząd Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego.

WYDAWCA
GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO LITERACKIE
W KATOWICACH

WSPÓŁWYDAWCA

TADEUSZ SIERNY
Redaktor naczelnyANDRZEJ JARCZEWSKI
Zastępca naczelnego redaktoraMARIAN KISIEL
Zastępca naczelnego redaktoraTOMASZ BIENEK
Sekretarz redakcjiMARIA KORUSIEWICZ
Kultura, sztukaStali współpracownicy:
EWA BARTOS
MAGDALENA DZIADEK
MARIAN G. GERLICH
PIOTR GRELLA-MOŻEJKO
JAROSŁAW KAPSA
WIEŚŁAWA KONOPELSKA
WOJCIECH LIPOWSKI
ZBIGNIEW LUBOWSKI
PAWEŁ MAJERSKI
JAN MALICKI
JAN MIODEK
KATARZYNA NIESPOREK
JERZY PASZEK
KS. HENRYK PYKA
BOGNA SKWARA
MARIAN SWORZEŃ
HENRYK SZCZEPAŃSKI
GRZEGORZ SZTOLER
JOANNA WAROŃSKA
EDWARD WIECZOREK
AGNIESZKA ZIELIŃSKAADRES REDAKCJI
40-036 Katowice, ul. J. Ligonia 7
zarzad@slaskwn.com.pl

DTP: Marcin Golaszewski, Lechosław Węglorz

Druk: Zakład Poligraficzny Moś i Łuczak Sp. j.
ul. Piwna 1, 61-065 Poznań tel. 61 633 71 65Materiałów niezamówionych nie zwracamy.
Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów, poprawek i zmian
tytułów w tekstach przyjętych do druku oraz skracanie
korespondencji. Wydawca nie przewiduje honorariów
za publikowane materiały prasowe.Warunki prenumeraty:
poprzez Oddziały i Delegatury „RUCHU”
na terenie całego kraju. Bezpośrednio
w Wydawnictwie Naukowym „Śląsk”
40-036 Katowice, ul. Ligonia 7, p. 120.
Wpłaty należy dokonywać na konto:
GTL – redakcja miesięcznika „Śląsk”
BGŻ BNP Paribas o/Katowice
08 2030 0045 1110 0000 0407 9490Prenumerata roczna – 84 zł, półroczna – 42 zł, kwartalna
– 21 zł. Pismo w prenumeracie jest dostarczane pod
wskazany adres bez dodatkowych opłat.Prenumerata zagraniczna: poprzez Dział RUCH SA
Infolinia 0800 120 029. Tel. +48 022 532-87-31
www.ruch.com.plCena egzemplarza – 7 zł (w tym 5% VAT)
ISSN: 1425-3917 Nr indeksu: 33328XEgzemplarze archiwalne
handel@slaskwn.com.pl; tel. 32 258-07-56Czasopismo
„Śląsk. Miesięcznik społeczno-kulturalny”
dostępne w wersji elektronicznej na www.sbc.org.pl
oraz na www.slaskgtl.pl
Nakład: 1700 egzemplarzy

W NUMERZE

PUBLICYSTYKA

- 2 Tadeusz Sierny OD REDAKTORA
4 Krystyna Heska-Kwaśniewicz NOC GRUDNIOWA W KOPALNI „WUJEK”
8 ks. Henryk Pyka KRZYŻ W POROŻU
10 Michał Spurgiasz NOC MAGII I CZARÓW
14 LISTY CZĘSTOCHOWSKIE Jarosław Kapsa GORĄCA JESIEŃ 1956 ROKU W CZĘSTOCHOWIE
18 ks. Henryk Pyka POMNIK NA LAWECIE
22 Tomasz Bienek TRWAJĄ TYLKO GÓRY
26 Maria Weronika Kmoch FLORENTYNO POJDOWA, GDZIE JESTEŚ?
28 Antoni Wilgusiewicz URODZENIE WE LWOWIE – KATOWICCY LWOWIANIE
30 Zygfryd Nowak PROFESOR BOLESŁAW KRUPIŃSKI – AMBASADOR POLSKIEGO GÓRNICICTWA
31 Małgorzata Lichecka DWA CMENTARZE, TEN SAM ŚWIAT
34 Zbigniew Lubowski MAGIA ŚWIATŁA
42 Roman Wyborski ORZEŁ BIAŁY DLA FARORZA
44 Wojciech Lipowski PODRÓŻ DO NICOŚCI
49 Edward Wieczorek KRZYŻE POKUTNE ALIAS COMPOSITIO
52 Agnieszka Zielińska SZOKUJĄCE ODKRYCIE Z ZAGŁĘBIA
58 PO-GWARKI PROFESORA Jerzy Paszek TĘGIE GŁOWY GŁOWIŃSKIEGO. O ZAWIŁYCH LOSACH LUDZI PIÓRA
68 Piotr Muschalik GÓRNOŚLĄSKA I GÓRNICZA TOŻSAMOŚĆ WYRAŻONA TATUAŻEM

PLASTYKA, MALARSTWO, FOTOGRAFIA

69 GALERIA: WYTATUOWANI ŚLĄSKIEM

POEZJA I PROZA

- 3 WIERSZ NA OTWARCIE Tadeusz Kijonka GŁOS
12 Kinga Kościak WIERSZE
17 Barbara Gruszka-Zych WIERSZE
46 Edward Zyman MĄDRE RUCHY W RUCHU
56 Julia Dusza WIERSZE
73 Leonid Andriejew WIELKOLUD, MARSYLIANKA (przełożył Marian Kisiel)

FELIETONY

- 20 BIAŁE KRUKI Jan Malicki O BIBLIOTECE ŚLĄSKIEJ. ALE NIE TEJ – LECZ PINKUSOWEJ
37 ŚLĄSKA OJCZYZNA POLSZCZYŻNA. Jan Miodek DEJ SIE KARNAĆ!
38 MIĘDZY CISZĄ A HAŁASEM Marian Gerlich UCIECZKA DO WISŁY
39 MUZYKA MOJA MIŁOŚĆ Krzysztof Korwin-Piotrowski PO KONKURSIE CHOPINOWSKIM Z ADAMEM ROZLACHEM
40 BŁYSKI I ZAPATRZENIA Marian Sworzeń DOROTHY ADAMS, „AMERYKAŃSKA POLKA. Z MIŁOŚCI DO MĘŻCZYŻNY I JEGO KRAJU”
55 JĘZYK W STRUNACH Piotr Grella-Możejko KILKA SŁÓW O BEZINTERESOWNEJ ARTYSTCE

KSIĄŻKI

- 60 Marian Kisiel BAROKOWE STROJE POETÓW
62 Andrzej Juchniewicz BIOGRAFIA PIERWSZEGO PO BOGU
63 Andrzej Juchniewicz NADUŻYWANIE HOLOCAUSTU
64 Andrzej Babuchowski RZECZPOSPOLITA PRYWATNA
65 Piotr Skowronek GOŁBA – DRAMATURG
66 Karol Chwastek ŚWIAT WOBEC STANU WOJENNEGO
67 KSIĄŻKI NADEŚLANE

75 NOTATNIK KULTURALNY

Na okładce: Antoni Kowalski, *Cicha woda* (z cyklu Eden), olej 97×130 cm, 2018
Trzecia i czwarta strona okładki: Opuszczony stary cmentarz w Zwardoniu pod słowacką granicą.
Ostatnie pochówki miały tu miejsce w latach 50. Obecnie większość grobów sprawia wrażenie zapomnianych, a teren nekropolii powoli zarasta dziką roślinnością. Fot. Tomasz Bienek

Florentyno Pojdowa, gdzie jesteś?

MARIA WERONIKA KMOCH

Zaczęło się od marcowej akcji „(Nie)znane kobiety Wikipedii”. Potem, krok po kroku, odnajdywałam ślady jednej z wielu kobiet okresu powstań śląskich i plebiscytu, która mnie zafascynowała. Oto efekty historycznego śledztwa.



Florentyna Pojdowa w młodości. Zbiory Jerzego Pojdy

Florentyna Morgał (Morgała, Murgall) urodziła się 17 czerwca 1883 r. jako córka Antoniego i Franciszki z domu Janotta. Z aktu urodzenia przechowywanego w Urzędzie Stanu Cywilnego w Siemianowicach Śląskich (nr 215/1883) dowiadujemy się, że przyszła na świat w dzielnicy robotniczej zwanej Wanda Colonia na terenie Huty Laura (dziś Siemianowice Śląskie), co potwierdza też dokumentacja wniosku odznaczeniowego Pojdowej przechowywana w Centralnym Archiwum Wojskowym (Wojskowe Biuro Historyczne). W dniu 6 września 1907 r. wzięła ślub z Teofilem Franciszkiem Pojdą – informację podał m.in. S. Łoza w publikacji *Czy wiesz kto to jest?* (Warszawa 1938).

W czasie I wojny światowej, prawdopodobnie w ostatnich jej 2–3 latach, Teofil Pojda jako rzemieślnik (mistrz ślusarski i kowalski) został wysłany do pracy w fabryce zbrojeniowej w Berlinie. Po jakimś czasie dołączyła do niego Florentyna z dziećmi. W międzywojniu, zanim Pojdowie kupili dom przy Cynkowej 23 w Katowicach, w którym miesz-

kali do śmierci, przebywali w Bytomiu. Kiedy w 1922 r. przy podziale Górnego Śląska miasto zostało w Niemczech, postanowili wyprowadzić się na ziemie polskie. Dom kupili od Niemca. Dziś budynek nie istnieje, został wyburzony, a właścicielem działki jest miasto.

Pojdowie mieli troje dzieci: Zygmunta, który w okresie międzywojennym studiował we Lwowie, a w czasie wojny był pułkownikiem Wojska Polskiego, potem mieszkał w Warszawie; Pelagię (po mężu Sulma), która wyszła za mąż za pułkownika Wojska Polskiego i zamieszkała w Szczurowej koło Krakowa; Irenę (1912–ok. 2004; zamężna z Józefem Bregułą), która studiowała w Berlinie metaloplastykę artystyczną, potem uczyła się w Pradze w Czechosłowacji, pracowała jako artystka rzeźbiarka. Jej prace wystawiano m.in. w Berlinie w 1938 r. Była wielokrotnie nagradzana. Jej synem jest Antoni Breguła (ur. 1952), również artysta metaloplastyk.

Wniosek o odznaczenia, który Florentyna złożyła w 1938 r., zawiera opis jej powstańczych doświadczeń. Czytamy: *Brałam czynny udział w powstaniu*



Florentyna (stoi w środku) i Teofil (siedzi w środku) Pojdowie z córkami Ireną (po lewej) i Pelagią oraz jej mężem (po prawej), ok. 1935 r. Zbiory Antoniego Breguły.

górnosłaskiem I-wszem 2-giem i 3-ciem. Pełniłam służbę w czasie powstań – jako kierowniczką czerw. krzyża, nosząc rannym pomoc na placu boju. Od II. Lutego 1919 r. należałam do P.O.W [Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska – przyp. M.W.K.] w Bytomiu. Podczas I-wszego powstania miałam to zadanie – broń potajemnie powstańcom dowozić. Podczas tej czynności zostałam przez niemiecki „Grenzschutz” w Bytomiu aresztowaną i uwięzioną w znanych ciemnicach koszarowych, i do tego stopnia katowana że poroniłam moje dziecko, które miałam za cztery miesiące porodzić, byłam bez opieki lekarskiej bez kropli wody i bez używienia poczem przed komisją Aliantów przetransportowana do więzienia miejskiego gdzie mi wytoczono proces o zdradę Stanu. W drugim powstaniu zdobyłam z koszar francuskich w Gliwicach za pomocą franc. kpt. Rejala – jedno auto naładowane bronią i oddałam powstańcom podczas zdobycia Chorzowa. (...) W trzecim powstaniu zostałam ranna w nogę w Rozbarku pod Bytomiem zapatrując rannych w czasie walk ulicznych (...). Poras drugi zostałam ciężko ranną w płuca pełniąc funkcję kierowniczką Czerwonego Krzyża w grupie północnej Kpt. Nowaka. – będąc ówczas w pociągu pancernym (...).

Podczas plebiscytu na Górnym Śląsku była zastępczynią radcy o nazwisku Eggeling, zaangażowaną w działalność biura plebiscytowego w Bytomiu. Była referentką i mówczynią na wiecach na Górnym Śląsku i Zagłębiu. Przemawiała m.in. w Zabrze, Sosnowcu i Gliwicach. Pozwolenia na wyjazdy uzyskiwała pod pretekstem pracy w Czerwonym Krzyżu. Wspominała: *Podczas wiecu zostałam przez Niemców poznana i aresztowaną w Kluczborku gdzie mnie dotkliwie pobito (...) byłam aresztowana Wrocławiu tam konsul polski mnie zwięzienia uwolnił. Podczas głosowania byłam przewodniczącą komitetu plebiscytowego. Po plebiscycie kierowałam ruchem remigracyjnym [pisownia oryginalna – przyp. M.W.K.].*

Florentyna Pojdowa otrzymała Krzyż na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi. W 1937 r. dostała Krzyż Niepodległości. Przed 1938 r. dostała Medal „Polska swemu obrońcy” i Medal pamiątkowy za wojnę 1918–1921. Proponowano uhonorowanie jej Gwiazdą Śląską.

W okresie międzywojennym pełniła funkcję prezeski Towarzystwa Czytelni Ludowych w dzielnicy Zawodzie w Katowicach. Działała w Polskim Czerwonym Krzyżu (koło Zawodzie). Była członkinią Związku Powstańców Śląskich i Byłych Żołnierzy z siedzibą w Katowicach.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej przyczyniła się do wywozu ze Śląska dokumentów dotyczących powstań śląskich i plebiscytu, obawiając się, że



Muzeum Czynu Powstańczego na Górze św. Anny, sygn. 1272, Florentyna Pojdowa (w rogatywce) z grupą sanitariuszek podczas I powstania

wpadną w ręce Niemców. Materiały te (839 jednostek archiwalnych, 11,95 m bieżących dokumentów z lat 1919–1921) przechowywane są w Instytucie Piłsudskiego w Nowym Jorku (Józef Piłsudski Institute of America, zespół archiwalny nr 008). Ich kopie (mikrofilmy) można zobaczyć w Czytelni Zbiorów Śląskich w Bibliotece Śląskiej w Katowicach.

Kiedy w 1939 r. Niemcy wkroczyli do Katowic, w mieszkaniu Pojduw znaleźć mogli m.in. stare zdjęcia, dyplomy z wystaw w Berlinie, odznaczenia dla Ireny Breguły, a nawet gratulacje od Adolfa Hitlera. Czy te pamiątki uratowały ich w czasie okupacji, jakoś pomogły? Wydaje się, że okres okupacji Pojduwie przeżyli spokojnie. Nie podejmowali walki, byli już starszymi ludźmi. Tak samo po wojnie Pojduwie nie sprzeciwiali się czynnie komunizmowi.

W 1958 r. Pojdowa zachorowała. Córka Irena zabrała ją do szpitala w Szopienicach, gdzie w obliczu braku wolnych łóżek Florentyna miała krzyknąć: *Czy dla powstanki nie ma miejsca?* Została przyjęta. Zmarła krótko później, 1 czerwca 1958 r. Pojduwie (Teofil odszedł 8 lat przed żoną) spoczywają kilka grobów na prawo od Wojciecha Korfantego, w alei zasłużonych na cmentarzu przy ul. Francuskiej w Katowicach. W 2011 r. grobem zajmowały się dwie klasy z Technikum Fryzjerskiego ZDZ w Katowicach.

W 2019 r. wydano *Zeszyt do historii dla początkujących* pod redakcją M. Tkacz-Janik. Powstała też wystawa grafik autorstwa Marty Frej pod hasłem „60 na 100. SĄSLADKI. Głosem Kobiet o powstaniach śląskich i plebiscycie”, która opowiada o roli kobiet w śląskich zrywach powstańczych i akcji plebiscytowej. W obu materiałach o Florentynie Pojduwej napisano: *Pochodziła z Siemianowic*



Grób Florentyny i Teofila Pojduw w Katowicach. Na płycie nagrobnej Florentyny jest informacja o 18 czerwca jako dniu śmierci, nie 1 czerwca, jak zapisano na marginesie aktu urodzenia. Pod nazwiskami małżonków zamieszczono napis „powstańcy śląscy”. Fot. Jarosław Pojda

Śląskich, używała pseudonimu „Wiedeńska hrabianka”, przełożona sanitariuszek, powstanka I powstania. Krzyż na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi. Dziś wiemy o wiele więcej.

Przygoda z Florentyną Pojduwą zaczęła się od hasła, którego nie było, i kończy się na hasle w Wikipedii, które już powstało (https://pl.wikipedia.org/wiki/Florentyna_Pojdowa – tam też część bibliografii). A może to nie koniec?

Dziękuję Małgorzacie Tkacz-Janik, Andrzejowi Mieńko oraz Katarzynie Musioł z Izby Rzemieślniczej w Katowicach za wsparcie w poszukiwaniach, natomiast Antoniemu Bregule i jego rodzinie za cenne informacje oraz zaufanie.